Paul Celan tłumaczy Osipa Mandelsztama, a jak tłumaczą się tłumaczenia Celana? (tł. Ela Binswanger)

W 1933 roku Mandelsztam wyobrażał sobie szaleństwo przekładów swojej poezji:*

I może być, że w tej minucie
Na język Turków właśnie mnie
Jakiś Japończyk przeniósł z czuciem,
Wniknąwszy w samej duszy sens.

(Osip Mandelsztam, "Tatarzy, Ukraińcy, Nieńcy...", tł. Tadeusz Nyczek,
**z: Anna Arno, "Paul Celan. Tam za kasztanami jest świat. Biografia", WL, Kraków 2021)*

Ela Binswanger: [Zbiry w noc...] - tłumaczenie na polski tłumaczenia Paula Celana na niemiecki [Diebsvolk, nachts...] wiersza Osipa Mandelsztama [Воры, ночь...]

Zbiry w noc w przydrożnej knajpie
Grają w kości, nigdy dość.
Dania z jajek, wino chlapie
Pijak-mnich, conocny gość.

A na wieży gry rzygaczy:
"Ja tu brzydszy" - "Nie, bo ja!"
Dzień nastaje. Mnich, pan znaczy,
Już na placu mówka trwa.

Targowisko, psy, handlarze,
Krzyki, wrzaski, kupuj, płać!
Któż złodziejom kraść zakaże!?
Dają wieczność? Idzie w piach!

Wóz za mały na ten towar,
Sznur za krótki na ten wór,
Nic nie znaczą mnichów słowa,
Kłamców i złodziei zbiór.

*

Paul Celan: [Diebsvolk, nachts...] - tłumaczenie z oryginału na niemiecki

Diebsvolk, nachts, in der Spelunke,
Brettspiel. Dieser, jener Stein.
Eierspeise, Mönche, trunken.
Leergebechert ist der Wein.

Auf dem Turm: Chimären raufen:
«Ich bin häßlischer!» — «Nein, ich!»
Tag. Ein Prediger. Der Haufe
Strömt ins Zelt, versammelt sich.

Marktplatz, Hunde, Jaulen, Johlen,
Wechslertüren, eingerannt.
Rasch die Ewigkeit bestohlen!
Doch die Ewigkeit: wie Sand.

Klein für solche Fracht der Wagen:
Sackschnur ist nicht lang genug.
Unbequem dem Mönch das Lager.
Seine Rede: Lug und Trug.

*

Ałła Dolnik (pseudonim): [Воры, ночь…] - tłumaczenie tłumaczenia Paula Celana

Перевод Аллы Дольник (псевдоним): [Воры, ночь…]

Воры, ночь, в притоне стойка,
Шашки. Там. И тут одна.
Яйца, иноки, попойка,
На стаканах след вина.

Башни свод. Химеры бьются:
«Я страшней!» — «Нет, я, заткнись!»
День. Вот проповедник. Вьются
Толпы под шатер. Сошлись.

Площадь, псы, вой, горлодеры,
Осажден менял лоток.
Обокрали вечность скоро!
Только вечность — как песок.

Мал возок для этой ноши:
Шнур мешка короткий рван.
Тесное монаха ложе,
Речь его: сплошной обман.

*

Osip Mandelsztam: [В таверне…] - oryginał

В таверне воровская шайка
Всю ночь играла в домино.
Пришла с яичницей хозяйка,
Монахи выпили вино.

На башне спорили химеры,
Которая из них урод?
А утром проповедник серый
В палатки призывал народ.

На рынке возятся собаки,
Менялы щелкают замок.
У вечности ворует всякий,
А вечность — как морской песок.

Он осыпается с телеги, —
Не хватит на мешки рогож.
И, недовольный, о ночлеге
Монах рассказывает ложь.

*

Zbigniew Dmitroca: [W tawernie…] - tlumaczenie z oryginału

W tawernie złodziejaszków szajka
Grała przez całą noc w domino.
Szynkarka usmażyła jajka;
Mnisi wypili całe wino.

Chimery w górze się spierały:
Która z nich bardziej przeraźliwa?
A rano krzykacz niebywały
Lud do straganów przywoływał.

Na targu głodnych psów gromada,
Zamka w lombardzie odgłos szorstki.
Wieczności każdy coś podkrada,
A wieczność – niczym piasek morski:

Sypie się z wozu jadącego –
Ni zbierać, ni zatykać dziury –
I, nadąsany, o noclegu
Zakonnik plecie same bzdury!

*

Ela Binswanger: [W spelunie...] - tłumaczenie z oryginału

W spelunie hochsztaplerów banda
Noc całą rypała w domino.
Nadeszła z jajecznicą panna,
Słudzy pańscy wychlali wino.

Na wieży żarły się chimery,
Która z nich jest większym dziwadłem?
A rano kaznodzieja wiernych
skrzyknął pod największym straganem.

Psiarnia na rynku robi rwetes,
Klucz w zamku zachrzęścił w kantorze.
Na wieczności intratny geszeft,
A wieczność jak piasek nad morzem:

Sypie się z wozu na dwie strony, -
Nie starcza miejsca na toboły.
Po nocy niezadowolony
Mnich bajdurzy swoje pierdoły.